

Wieczorem w mieście - Ulice, jasne światła
Latarnie się zapalają
Wieczorem w mieście. Na ławkach i w parkach
Kochają się i zabijają
Ulice, ulice mają swoje życie
Swoje prawa ludziom wyznaczają
Samotni pijacy kochają ulice
O szyby się opierają

I noc, noc, ulica w mieście
Tak samo zła jak inne
I blok, blok, blok, w którym mieszkam
Z rysunkiem w windzie

Zapada noc. Ulica jest pusta
Czasami ktoś się przemknie
Nocnymi tramwajami jeździ wódka
Faceci o oddechu śmiertelnym
Zapada noc. Ulica jest pusta
Czasami ktoś się przemknie
Nocnymi tramwajami jeździ wódka
Faceci o oddechu śmiertelnym

I noc, noc, ulica w mieście
Tak samo zła jak inne
I blok, blok, blok, w którym mieszkam
Z rysunkiem w windzie

I wstaje świt w moim mieście
czasami go oglądam
Gasną latarnie w betonowym cieście
Gęściej się robi na dworcach
I wstaje świt w moim mieście
Czasami go oglądam
Gasną latarnie w betonowym cieście
Gęściej się robi na dworcach

I noc, noc, ulica w mieście
Tak samo zła jak inne
I blok, blok, blok, w którym mieszkam
Z rysunkiem w windzie